



ZA DUŻY NA BAJKI

Pressbook

Czołówka**Reżyseria:**

Kristoffer Rus

Scenariusz:

Agnieszka Dąbrowska

Produkcja:

Polska

Czas trwania:

106 min.

Obsada:

Maciej Karaś - Waldek Banaś

Dorota Kolak - Mariola

Karolina Gruszka - Teresa
BanaśAndrzej Grabowski - Dziadek
WaldkaPatryk Siemek - Staszek
LebiodaAmelia Fijałkowska - Delfina
Rogalska**OPIS FILMU:**

W życiu Waldka (Maciej Karaś), wypełnionym głównie grami komputerowymi, następuje prawdziwe trzęsienie ziemi. Na czas nieobecności mamy (Karolina Gruszka) zostaje pod opieką szalonej i nieprzewidywalnej ciotki (Dorota Kolak), która wprowadza, obcą mu jak dotąd, dyscyplinę i narzuca nowe obowiązki. Ale choć nietuzinkowa krewna funduje Waldkowi prawdziwy obóz przetrwania, chłopak otrzymuje od niej przy okazji najcenniejszą lekcję życia.

RECENZJA:***Wszystko gra***

Autor: Łukasz Muszyński

Mało rzeczy drażni mnie w polskim kinie równie mocno co podejście twórców do młodego widza. Kiedy już znajdą się jacyś chętni, żeby nakręcić film skierowany do audytorium w wieku szkolnym, efekty ich starań przywodzą zazwyczaj na myśl pracę domową z nielubianego przedmiotu. Odrobioną bez serca i na pół gwizdka, w przekonaniu, że skoro odbiorca jest mały, to mało mu do szczęścia potrzeba. Jak więc pewnie domyślacie się, do ekranizacji





powieści Agnieszki Dąbrowskiej podchodziłem podejrzliwie i bez entuzjazmu. Rodzima produkcja rodzinna rozgrywająca się w świecie pasjonatów e-sportu? Raczej LOL niż "League of Legends" - myślałem. Ostatecznie okazało się jednak, że mój defetyzm był nieuzasadniony. "Za duży na bajki" to film zrobiony z szacunkiem do publiki: starannie napisany, świetnie obsadzony, wreszcie - last but not least - mówiący przystępnie i lekko o sprawach wagi ciężkiej. Tytułowy bohater, Waldek (Maciej Karas), nie może uskarżać się na nadmiar obowiązków. Otoczony opiekuńczymi skrzydłami mamy (Karolina Gruszka) spędza głównie czas przed ekranem komputera, przygotowując się do wielkiego turnieju gamingowego. Słodkie nieróbstwo kończy się z chwilą, gdy rodzicielka ląduje w szpitalu, a opiekę nad chłopcem przejmuje tymczasowo jego ciocia (Dorota Kolak). Ekscentryczna, pełna wigoru krewna szybko zaprowadza w domu nowe porządki. Waldek - przyzwyczajony dotąd do tego, że wszystko dostawał pod nos - zaczyna niechętnie sprzątać i gotować, zmienia fatalne nawyki żywieniowe, a także próbuje pozbyć się zbędnych kilogramów za kierownicą roweru. Obstawiam, że w głowach co poniektórych Czytelników zapaliła się właśnie czerwona lampka: gwałtu rety, filmowcy utrwalają szkodliwy stereotyp gracza jako niezaradnego lenia i *nollajfa*! Zgaście pochodnie i odłóżcie widły - "Za duży na bajki" nie jest opowieścią o zgubnych skutkach miłości do gier wideo. Raczej o tym, że i w prawdziwym, i w wirtualnym świecie najskuteczniejszą receptą na zwycięstwo jest nieustanna praca nad sobą.

W filmie Kristoffera Rusa ów wysiłek podejmą w końcu wszyscy bohaterowie. Waldek nauczy się samodzielności. Mama zrozumie, że nie może obchodzić się z dorastającym synem jak z bezbronnym pisklakiem. Ciotka zostawi za sobą bolesną przeszłość. Z kolei najlepszy przyjaciel (Patrik Siemek) zacznie się wreszcie zachowywać, jak na najlepszego przyjaciela przystało. W dydaktycznym ferworze twórcy nie zapominają na szczęście o tym, że ich głównym zadaniem jest opowiedzenie angażującej emocjonalnie historii. Do przemiany każdej z postaci wiedzie więc długa i najeżona przeszkodami droga, zaś humor sytuacyjny i dialogowy daje wytchnienie po chwytających za gardło scenach dramatycznych. Zgodnie z tytułem "Za duży na bajki" nie próbuje mieć widzów łatwym optymizmem i bezgraniczną wiarą w happy end. Pokazuje za to, jak szczerza rozmowa pozwala przezwyciężyć strach, a także daje siłę do stawienia czoła kłopotom.

Skoro o problemach mowa, trzeba zaznaczyć, że film ma ich kilka. Irytuje zwłaszcza będąca pójściem na łatwiznę (albo taniznę) fabularna elipsa w trzecim akcie. Odpuszczając inscenizację finałowego konkursu, Rus jednym montażowym cięciem wytraca napięcie budowane przez cały seans. To tak, jakby twórcy "Rocky'ego" zrezygnowali w ostatniej chwili z pokazania pojedynku tytułowego boksera z Apollo Creedem. "Za duży na bajki" posiada na szczęście tyle wdzięku, że można mu wybaczyć mało przekonujący portret świata gamingu jak i parę niepotrzebnie rozwleczonych scen. Przede wszystkim komediodramat Rusa ma fantastycznego odtwórcę tytułowej roli. Maciek Karas, bo o nim mowa, zachwyca naturalnością, bez trudu balansuje między powagą a żartem i nawet przez moment nie pozwala się przyćmić takim ekranowym wyjadaczom jak Kolak, Gruszka czy wcielający się w dziadka bohatera Andrzej Grabowski. Mówiąc krótko, młody debiutant wbija aktorską platynę.

<https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Za+du%C5%BCy+na+bajki-24205>

Na podstawie materiałów:

<https://www.filmweb.pl/film/Za+du%C5%BCy+na+bajki-2022-10002949>

[dostęp dn. 18.08.2022]